Rok III. Poniedziałek 27-go sierpnia 1917 r. Nr. 197.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

NOTA POKOJOWA PAPIEŻA.

Do najwyższych władców państw prowadzących wojnę.

Od samego początku Pontyfikatu naszego, objętego w środku okropności straszliwej wojny, roszerzającej się w Europie, przedsięwzieliśmy sobie trzy przedewszystkiem sprawy: zupełną bezstronność, jaką zachować pragniemy wobec wszystkich stron walczących, jaka przystoi temu, który ojcem jest wszystkich, a miłuje swe dziatki jednakową miłością, starać się nieustannie, aby wyświadczyć wedle możności jak najwięcej dobrego, bez względu na osobę, bez różnicy narodowości lub wyznania, jak to Nam nakazuje zarówno powszechne prawo miłości bliźniego, jak i przekazana nam przez Chrystusa najwyższa godność duchowna; nakoniec—do czego nas w równej mierze posłannictwo pokojowe skłania — nie zaniedbać niczego, o ile w mocy Naszej to leży, coby mogło się przyczynić do szybkiego zakończenia tej klęski, w którym to celu czynimy usiłowanie, aby narody i władców ich najwyższych doprowadzić do umiarkowania i do spokojnego rozważenia sprawy pokoju, a mianowicie pokoju sprawiedliwego i trwałego.

Każdy, kto śledzi działalność naszą w tych ubiegłych właśnie trzech bolesci latach, łatwo mógł rozpoznać, że wprawdzie pozostaliśmy zawsze wiernymi naszemu postanowieniu, by utrzymać się na stanowisku zupełnej bezstronności, ale zarazem upominaliśmy nieustannie narody i rządy, wojnę prowadzące — chociaż nie wszystko z tego jest wiadome, cośmy w tym celu czynili—aby znów zechcieli braćmi się stać względem siebie.

Przy końcu pierwszego roku wojny zwróciliśmy się do walczących ze sobą narodów jaknajżywszemi upomnieniami, a nadto wskazywaliśmy drogę do znalezienia stałego, dla wszystkich zaszczytnego pokoju. Niestety, głos Nasz nie został wysłuchany, a wojna toczyła się jeszcze przez następne dwa lata z równą zaciętością i ze wszystkimi okropnościami, stawała się nawet jeszcze okrótniejszą, rozszerzając się na lądy i morza, a nawet w powietrzu; zniszczenia i śmierć widziano kolejno, jak się srożyły nad bezbronnemi miastami, nad wioskami spokojnemi, nad niewinną ludnością. A dziś nikt sobie nawet wyobrazić nie może, do jakiego stopnia powiększa się i zaostrza cierpienia, jeśli wojna trwać będzie przez miesiące jeszcze przyszłe, a cóż dopiero, jeśli przez następne lata. Po tych trzech latach krwawych, czyż cały świat cywilizowany ma się zamienić w jedno pole śmierci? Czy ta sława pełna i kwitnąca Europa, jakby obłędem powszechnym ogarnięta, ma upaść w otchłań i podawać dłoń do zniszczenia samej siebie?

My jednak, jako nie idący ku żadnemu celowi politycznemu, ani posłuchu nie dający chęciom lub zamiarom korzyści którejkolwiek ze stron wojujących, ale powodowani jedynie najwyższem poczuciem obowiązku, jako poczuciem ojcowskiem dla wszystkich wiernych, słuchając tylko nieustannych próśb dzieci naszych, błagających o pośrednictwo nasze i o słowo nasze, któreby **pokój** krzewiło a zarazem powodowani uczuciem ludzkości i rozsądku, postanowiliśmy znów, aby w takiem troskę budzącem położeniu i wśród tak ciężkiego zagrożenia dalszego, rozbrzmiał ponownie głos wzywający do pokoju i aby znów rozeszło się pilne napomnienie w stronę tych, którzy noszą w ręku swem losy narodów. Nie chcąc się jednak ograniczać w ogólnikowych określeniach. jak dotychczas za właściwe uważaliśmy w takiem położeniu, zamierzaliśmy przejść na drogę propozycyi, będących w jaknajwyższym stopniu wyraźnemi i wykonalnemi, a przytem wezwać rządy narodów, prowadzących wojnę, aby rozważyć zechciały następujące punkty, będące potrzebną podstawą do sprawiedliwego i trwałego pokoju, przyczem pozostawić im należy to, aby każdy z punktów tych pojedyńczo zatrzymali lub uzupełnili.

Przedewszystkiem myślą zasadniczą ma być koniecznie to, aby na miejsce siły materyalnej broni, wstąpiła siła moralna prawa; z tego wyniknie łatwe porozumienie się wszystkich ku celowi jednoczesnego i wspólnego zmniejszenia uzbrojeń według ustanowionych zasad i na mocy gwarancyi pewnych aż do tych rozmiarów, jakie potrzebne są i konieczne w każdem państwie do utrzymania porządku powszechnego. Następnie postanowić, aby na miejsce siły zbrojnej wprowadzono sądy rozjemcze, wraz z ich wysokopokojowym zakresem działania, stosownie do przyjętych wzajemnie norm, pod zagrożeniem pewnemi niekorzyściami wobec takiego państwa, któreby się wzbraniało, albo też przyjąć ich rozstrzygnięcie.

Jeśli raz już tym sposobem doprowadzone zostanie do panowania prawo, wówczas usunąć należy wszelką przeszkodę z komunikacyi narodów, a mianowicie tym sposobem, aby na silnej zasadzie oprzeć wolność i wspólność mórz i zapewnić ją; doprowadziłoby to również, z jednej strony do uniknięcia powodów konfliktu, a z drugiej strony otworzyło dla wszystkich nowe źródła, wiodące do dobrobytu i postępu.

Co się tyczy zwrotu szkód i kosztów wojennych to nie widzimy innego sposobu, aby kwestyę tę rozwiązać, jak stawiając zasadę ogólną zupełnego i wzajemnego zrzeczenia się, co wyniknie zresztą i wynika się raczej z dobroczynnych i trwałych skutków rozbrojenia, aniżeli z dalszego prowadzenia podobnego rozlewu krwi, całkiem usprawiedliwionego z samych już względów natury gospodarczej. Gdyby jednak z drugiej strony zachodziły specyalne powody na poszczególne wypadki, należy je rozważyć w sposób sprawiedliwy i możliwy do przyjęcia.

Jednakże te porozumienie się pokojowe, pociągające tak niezmierzone za sobą korzyści, wynikające z porozumienia, jest niemożliwe do przeprowadzenia bez wzajemnego zwrotu zajętych obecnie obszarów. A więc ze strony Niemiec zupełne ustąpienie z Belgii z gwarancyą dla niej pełnej niepodległości politycznej, militarnej i gospodarczej wobec każdej innej potęgi państwowej. Równocześnie ustąpienie z terytorjum francuskiego; ze strony innych stron wojujących podobny zwrot kolonii niemieckich.

Co się tyczy spornych kwesyi terytoryalnych, np. pomiędzy Włochami i Austrya, oraz pomiędzy Niemcami i Francyą, to spodziewać się można, że strony przeciwne, ze względu na wielkie korzyści, wynikające z rozbrojenia i trwałego pokoju, zechcą zbadać tę sprawę w sensie pojednawczym, a przytem wezmą pod uwagę dążności narodowe w ramach możliwie zastosowanej sprawiedliwości, jak to swego czasu mieliśmy sposobność powiedzieć, by zarazem mieć na względzie interesy poszczególne, a w równej mierze dobro powszechne całej ludzkości.

Ten sam duch pojednawczy i sprawiedliwy kierować winien przy zgłębianiu innych, tak terytoryalnych jak politycznych kwestyi, zwłaszcza dotyczących Armenii, państw bałkańskich oraz ziem, niegdyś należących do Królestwa Polskiego, którego szlachetne tradycye dziejowe, a zarazem i poszczególne klęski, poniesione podczas wojny obecnej, powinny były zyskać usprawiedliwione współczucie wszystkich narodów.

Takiemi są podstawy główne, na których zdaniem naszem, oprzeć się winien nowy porządek wśród narodów. Powinny być tak ułożone, aby uniemożliwiły powtórzenie się podobnych konfliktów, a zarazem przygotowały na przyszłość rozwiązanie sprawy materyalnego dobrobytu wszystkich państw wojujących w kwestyach zagadnień natury gospodarczej. Przesyłając je wam, którzy w chwili tak tragicznej kierujecie losami narodów wojujących, ożywieni jesteśmy zarazem radosną nadzieją, że będą przyjęte i że dożyjemy tym sposobem chwili, w której skończy się ta walka straszliwa, wydająca się coraz bardziej niepotrzebnem mordowaniem się wzajemnym. Cały świat uznaje przecie, że po żadnej stronie honor wojsk walczących pozostał nienaruszony. Więc dajcie posłuch prośbie naszej, przyjmijcie wezwanie ojcowskie, jskie niesiemy w imię Zbawiciela, a zarazem władcy pokoju, weźcie pod uwagę wielką odpowiedzialność waszą przed Bogiem i przed ludźmi; od postanowień waszych zależy pokój i radość niezliczonych rodzin, życie tysięcy młodzieńców, słowem, szczęście narodów, a waszym obowiązkiem jest udzielić im tego dobrodziejstwa. Bóg oby kierował postanowieniami waszemi, według Jego woli najświętszej, a więc niechby niebo zrządziło tak, abyście nietylko na uznanie waszych współczesnych zasłużyli, ale i u przyszłych pokoleń zarobili sobie na piękne miano twórców pokoju.

Co się tyczy nas, spędzających czas na modlitwie i pokucie wraz ze wszystkiemi duszami wierzącemi, a wzdychającemi za pokojem, to błagamy dla was od Ducha św. światła i porady.

Watykan, 1 sierpnia 1917 r.

(podp.) Benedykt P. P. XV.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 24 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Grupa wojsk marszałka Mackensena: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Front wojsk arcyksięcia Józefa: Koło Soveja i na północ od Susity nieprzyjaciel atakował naprożno. W ostatnich walkach nad Susitą i koło Ocna nasi lotnicy skuteczną działalnością przeciw liczebnie przeważającemu nieprzyjacielowi zyskali sobie największe uznanie u dowódców wojsk.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: Na północ od Dniestru Rosyanie wczuwali się silniejszymi oddziałami wywiadowczymi. Pozatem nic ważnego.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Jedenasta bitwa nad Soczą trwa. Po stosunkowo spokojnem przedpołudniu wkrótce po południu rozpaliły się na nowo gwałtowne walki. Na płaskowyż Baisizza-św. Ducha Włosi, nieprzerwanie ściągając wspomnienia, kierowali znowu silne ataki na nasze linie na południe od Vrh, nigdzie nie zdołali wywalczyć sukcesu. Nasze waleczne wojska, wśród nich od szeregu dni stojący w najcięższej walce dzielni żołnierze 106 dywizyi pospolitego ruszenia i pułku piechoty nr. 41, utrzymali się we wszystkich rowach. Ze szczególniejszą zaciekłością włoska trzecia armia atakowała ponownie między Wippach a morzem. Po kilkugodzinnym ogniu artyl., o godzinie 4 po południu nieprzyjacielska piechota przyprzystąpiła do jednolitego masowego szturmu. Podczas gdy nieprzyjacielskie kolumny na skrzydle północnem miejscami już naszemi bateryami zostały roztrzaskane, na innych miejscach, mianowicie między Konstanjevicą a wybrzeżem prawie wszędzie przyszło do walki wręcz, trwającej godzinami. Nasi obrońcy Krasu, dzięki swej waleczności ponad wszelką pochwałę i wytrwałości, odparły zwycięsko wszystkie ataki przeciwnika, wielokrotnie przeważające użyciem sił.

W niezrównanej jedności synowie wszystkich krain obu państw monarchii i Bośni uczestniczą w tych dumnych sukcesach. Jeżeli wczoraj pułkami, które zbierały szczególniejszą sławę, były pułki piechoty nr. 11, 47, 51, 62 i 63, to jutro w ich miejsce wstąpią inne z równie ofiarnem męstwem. Przedpole naszych linii Krasu pokryte jest niezliczonemi zwłokami włoskiemi.

NA BAŁKANACH bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 25 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi osłabła gwałtowna działalność artyleryi w odcinku bojowym między Langemarck a Hollebeke, tylko przemijająco miejscami dochodziła na nowo do siły ognia huraganowego, przyczem jednak dotychczas nie nastąpiły większe ataki. Tylko około Westhock Anglicy wykonali częściowy atak, który hył bez skutku. Dziś wczesnym ranem na południe od drogi Ypres-Menin wydarliśmy nieprzyjacielowi zysk, wywalczony tu przez niego w ostatnich walkach. Rów utracony odbito i utrzymano. W bezskutecznych atakach w dniu 22 bm. Anglicy utracili 21 samochodów pancernych, które zestrzelone leżą przed naszym frontem. Część załóg pozostałych przy życiu pojmano. Wojska kanadyjskie usiłowały ponownie wedrzeć się do Lens i do naszych przyległych pozycyi. W uporczywych walkach wręcz utrzymaliśmy w zupełności dotychczosowe linie. Także przy kolei Arras-Douai rozbił się nieprzyjacielski atak.

Front niemieckiego następcy tronu: Z obu stron Mozy walka artyleryi w lesie Avocourt, na wzgórzu 304, koło Baumont, w lesie Fosses na kilka godzin wzmogła się znowu do znamiennej siły. Na wzgórze 304, które w nocy z 21 na 22 b. m. opróżniliśmy planowo, pozostawiając słabe załogi, Francuzi podjęli dziś silny atak. Przyjął ich ogień naszej artyleryi. Na północ od Louvemont stojące w pogotowiu nieprzyjacielskie wojsko ataków w naszym ogniu niszczącym nie wyszły z rowów.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Grupa wojsk ks. Leopolda bawarskiego: Przy wybrzeży nasze wojska w kilku miejscach dosięgły rzeki Aa. Koło jeziora Dryświaty, koło Brodów, nad Seretem i Zbruczem działalność bojowa chwilami ożywiała się.

Front arcyksięcia Józefa: Nasze pozycye koło Soveja i w dolinie Susita były ponownie celem nadaremnych nieprzyjacielskich uderzeń.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: Na zachód od Corbul nad Seretem skuteczne przedsięwzięcie wojska atakowych dało nam jeńców i zdobycz.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Wobec trwałych upałów tylko miejscami mały ogień.

v. Ludendorff.

RUCH ANTYMILITARNY W KANADZIE.

AMSTERDAM. (WAT). Z Londynu donoszą, że w Kanadzie rozpoczął się sabotaż, jako protest przeciwko obowiązkowej służbie wojennej. Tłum mężczyzn w wieku popisowym udał się do koszar przygotowanych dla nowozaciężnych podpalił

je. Zdemolowano również szereg baraków. Przygotowywany jest w dniach najbliższych strejk powszechny, mający na celu przedewszystkiem zatamowanie wszelkiej komunikacyi. Do ruchu przyłączyli się również inwalidzi wojenni, gdyż rząd kanadyjski uchyla się od uregulowania kwestyi emerytur dla inwalidów.

Z ROSYI.

ZMIANA DOWÓDCY.

AMSTERDAM. Na stanowisko naczelnego wodza armii na froncie północnym, na miejsce ustępującego generała Klembowskija, mianowany został generał Leczyckij.

ROZRUCHY w HELSINGFORSIE.

KOPENHAGA. (WAT). Do „Politiken" donoszą z Helsingforsu: W ciągu całego ostatniego tygodnia trwały w mieście poważne rozruchy, podczas których władze miejskie obrażano w sposób najbrutalniejszy. Wreszcie rozruchy stłumiono przy pomocy sformowania straży obywatelskiej, liczącej z górą 2.000 osób. Podobne rozruchy działy się i w innych miastach Finlandyi.

SAMODZIELNOŚĆ UKRAINY.

AMSTERDAM. (WAT). Według doniesienia „Algemeen Handelsblada" ze Sztokholmu, rada ukraińska jest w istocie zupełnie niezależną od rządu rosyjskiego. Rada ma do rozporządzenia przeszło 1 i pół miliona żołnierzy i ma własnych przedstawicieli wśród innych narodów rosyjskich. Tylko w sprawach polityki zewnętrznej sprawy ukraińskie reprezentowane są przez rosyjskie ministeryum spraw zewnętrznych.

CZĘŚCIOWA EWAKUACYA PETERSBURGA.

PETERSBURG. Petersbuska Ag. Tel. donosi: Według informacyi dzienników, zamierza rząd tymczasowy usunąć z Petersburga pewną część ludności, a w tym celu przyjął projekt prawa zawierający punkty następujące: 1) ewekuacya petersburskich szpitali, wszelkich domów zdrowia i zakładów dobroczynnych, 2) usunięcie ze stolicy tych wszystkich żywiołów, które stanowią choćby najdrobniejsze niebezpieczeństwo ze względu na możliwość kontrrewolucyi, a przedewszystkiem byłych policyantów i agentów tajnej policyi, 3) nowej superrewizyi wszystkieh zwolnionych od powinności wojskowej oraz wysłanie na front wszystkich tych, którzy zwolnieni zostali bezprawnie, 4) zakaz przyjazdu do Petersburga na cały czas trwania wojny wszystkim, którzy nie otrzymają specyalnego zezwolenia na ten przyjazd.

Telegramy.

KONFERENCYA SOCYALISTYCZNA KOALICYI w LONDYNIE.

AMSTERDAM. „Allgemeen Handelsblad" donosi z Londynu: Konferencya socyalistyczna koalicyi odbędzie się we wtorek i środę. Publiczność i prasa będą wyłączone. Codziennie ukaże się komunikat. Przewodniczącym będzie Henederson. W konferencyi wezmą udział przedstawiciele Anglii, Francyi, Belgii, Grecyi, Włoch, Rosyi i Afryki południowej.

PALESTYNA a ŻYDZI TURECCY.

KONSTANTYNOPOL. Dziennik urzędowy „Tanin" ogłasza list otwarty głównego rabinatu do ministra sprawiedliwości i kultów; w liście tym Żydzi tureccy energicznie odpychają od siebie wszelką solidarność z intrygami amerykańskimi w sprawie przyszłości Palestyny oraz wyrażają wierność swą dla państwa tureckiego. Podobną deklaracyę złożyli też przewodniczący różnych stowarzyszeń żydowskich.

STREJKI w ANGLII.

AMSTERDAM. (WAT). Jak donoszą dzienniki angielskie, ruch strejkowy w Walii południowej przybiera coraz większe rozmiary. Obecnie objął już robotników dokowych, kolejowych i tramwajowych. Spodziewane jest też bezrobocia robotników w gazowniach.

PARLAMENT ANGIELSKI.

LONDYN. Reuter donosi o odroczeniu Izby gmin do 16 października.

Sąd okręgowy w Piotrkowie.

Jak się dowiadujemy, lista członków Sądu okręgowego w naszem mieście została już prawie w całości ustaloną.

Prezes mec. Leopold Cybulski, wiceprezes mec. Juljusz Konopacki, prokurator mec. Kazimierz Rudnicki.

Członkowie: Goerber, Mikołaj Kon, Moździński, Cieszkowski i Władysław Płaneta, członek dotychczasowego Trybunału sądowego w Piotrkowie.

Jak nas informują z wiarogodnego źródła, sędzia z Gościnnej, p. Wiktor Sokołowski, członek Tymczasowej Rady Stanu oświadczył gotowość objęcia stanowiska członka Sądu okręgowego w Piotrkowie. W sprawie tej podobno jeszcze nie zapadła decyzya.

Również mec. Chrzanowski, dotychczasowy dyrektor Szkoły Handlowej, upatrzony jest na urząd członka Trybunału w Piotrkowie.

Natomiast kandydatury na podprokuratorów dotąd nie zostały jeszcze ustalone.

Dotychczas jeszcze niewiadomo, czy Sąd okręgowy punktualnie 1 września br. zacznie funkcyonować, ze względów natury organizacyjnej. Czynione są jednak gorliwe zabiegi, aby sądownictwo polskie w Piotrkowie jaknajrychlej uruchomić.

Wielu petentów, którzy wnieśli podanie o posady kancelaryjne przy tworzącym się Sądzie, przeznaczonych zostanie na prowincję.

Z pośród członków dotychczasowego Trybunału sądowego, działającego z ramienia władz okupacyjnych, pozostaje w Piotrkowie tylko sędzia Płaneta, i prawdopodobnie jeden z urzędników sądowych.

Wiceprezes Trybunału dr. Neusser, radca Sądu krajowego z Tarnowa powołany został przez Departament Sprawiedliwości Rady Stanu na podprokuratora przy apelacyi w Lublinie.

Członek Trybunału dr. Mięsowicz idzie na sądziego śledczego do jednego z miast na niemieckiej okupacyi Królestwa, prawdopodobnie do Lipna, a mec. Piaszczyński na członka apelacyi w Lublinie.

Mec. Bolesław Nowicki wraca do adwokatury, zaś mec. Jasieński, sędzia pokoju z Piotrkowa objął prezesurę Sądu okręgowego w Będzinie względnie w Sosnowcu.

JENCY POLACY w ROSYI.

Liczne głosy, coraz częściej pomieszczane w gazetach, najwidoczniej wskazują, że jeńcy wojenni pod ciężarem swej niedoli zaczynają jednym chórem prosić patryotyczne społeczeństwo i miarodajne czynniki o zajęcie się serjo ich losem. Rewolucja, do której tyle przywiązywaliśmy nadziei, nietylko położenia naszego nie poprawiła, ale nawet pogorszyła.

Jak słyszymy, miarodajne czynniki nowego rządu powołują się na wzajemność i rzekomo dlatego odmawiają wszelkich ulg. Nie wchodzimy w to, czy stosowanie wzajemności jest zasadą słuszną w stosunku przynajmniej do nas, jeńców Słowian, przeważnie Polaków, ale podkreślamy z całym naciskiem, że to, co my wiemy o położeniu jeńców w Austryi i to, co czytamy w rosyjskich gazetach w relacjach delegatów; wysłanych do Austryi, jest niebem w porównaniu z tem, co jeńcy, nawet oficerowie, muszą tutaj znosić.

O tem, żebyśmy mieli czytelnie, biblioteki, szkoły, pralnie, łaźnie, bilardy, elektryczność, dezynfekcyę, kompletne urządzenie — nawet nie marzymy, a przecież to są rzeczy, o których istnieniu czytaliśmy w gazetach rosyjskich w relacyach delegatek. My pragniemy, abyśmy mogli zaspokoić, jeżeli już nie kulturalne potrzeby, to przynajmniej najniezbędniejsze, prawie zwierzęce. Proszę przyjąć do wiadomości, że każdy jeniec w Austryi dostaje kompletne łóżko z bielizną (sic) i nieodzowne sprzęty, a tu, w Birjuczu, my, oficerowie, dostajemy prycze z gołych (sic) desek niedopasowanych, taburecik i kołyszący się stół na kilka osób, również niedopasowany; pozatem nie dostajemy żadnego najdrobniejszego sprzętu. Spacery tylko 3 razy po 1 godzinie w jedno i to samo miejsce, za pisemnem słowem honoru.

O sportach dla zdrowia, kąpielach i t. p., ani mowy. Okna nawet na piętrze o godz. 8 i pół wieczorem muszą być zamknięte, co przy temperaturze 33 stopni ciepła, w ciasnym lokalu, wychodzącym na południe, a w którym niema ani jednego zielonego listka, jest nie do zniesienia. Po godz. 9 wiecz. niewolno wychodzić do ustępu.

Zakupy artykułów spożywczych i innych przedmiotów dokonywa „artelszczyk" bez żadnej z naszej strony kontroli, po cenach horendalnych i to tylko wedle normy, wedle której zmuszeni jesteśmy wobec braku przeważnej części artykułów spożywczych dozwolonych normą, żywić się przeważnie kaszą. O tem, że kto chce zdobyć książkę rosyjską, szewca, krawca, lub fryzjera, musi to zrobić z zaparciem się siebie samego; że delegatom z wyboru nie wolno porozumiewać się nawet z oficerami drugiej kwatery; że nie pozwalają używać na polepszenie bytu żołnierzy kwoty 1,000 rb., złożonej przez austryacki Czerwony Krzyż — o tem nawet wspominać nie warto. Obowiązujących przepisów tutaj wcale się nie stosuje, że zdumiewać się należy, skąd w ludziach może być tyle złośliwości, a o potrzebach naszych nikt z nami nie chce mówić.

Z braku miejsca nie jesteśmy w możności wyczerpać wszystkich drobnych a dokuczliwych rozporządzeń, wzburzeni jednak takiem postępowaniem i bezsilni, prosimy nie o ulgi, ale przynajmniej o ludzkie stosowanie przepisów.

Za obóz wojenny oficerów w Pirjuczu, gub. Woroneska — komitet: dr. Stanisław Klimecki, por. Leg. Pol, Marjan Mrówka, por. armii austr.

KRONIKA.

Organizacya skarbowości państwowej w Polsce. Prof. uniwersytetu lwowskiego i dyrektor Banku krajowego, dr. J. Michalski, jak już doniosły komunikaty R. S. — został zaproszony przez Radę Stanu do zorganizowania skarbowości państwowej w Polsce, tak materyalnej, jak i formalnej. Obecnie donoszą, że, o ile galicyjski Wydział krajowy zwolni dyrektora Banku krajowego, dra Michalskiego, na kilka miesięcy od obowiązków służbowych w Banku kraj., rozpocznie on z dn. 1 września wstępne prace organizacyjne na miejscu w Warszawie przy pomocy kilkunastu znawców tej materyi.

Przyjazd I pułku Legionów do Krakowa? Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach odchodzi I pułk Legionów polskich do Krakowa. Orkiestra pułkowa wyjechała już z Warszawy do Krakowa dnia 15 b. m.

Powrót z niewoli rosyjskiej. W dn. 10 b. m. powrócił do Warszawy kapitan 4 pułku piechoty, Julian Zulauf, z niewoli rosyjskiej po 13-miesięcznym w niej pobycie. Kap. Zulauf dostał się do niewoli w dniu 6 lipca 1916 r. w tej samej bitwie, co i pułk. Minkiewicz.

Cenzura legionowa. Komenda Legionów rozkazała, aby każdy pułk wyznaczył jednego oficera i dwóch podoficerów, którzy będą cenzurować wszystkie listy, wychodzące z pułku w myśl przepisów wojskowych i pociągać do odpowiedzialności tych, którzy w listach zamieszczać będą wiadomości niedopuszczalne.

Powrót ks. Lubomirskiego. Ks. Zdzisław Lubomirski, który powrócił wczoraj do Warszawy, przyjmowany był w Reichenau, pod Wiedniem przez cesarza Karola. Audyencya trwała przeszło godzinę. W Wiedniu Książę-Prezydent odbył szereg konferencyi z wybitnemi osobistościami politycznemi, między innemi z hr. Czerninem.

Posiedzenie N. K. N. Dnia 1 września odbędzie się w gmachu N. K. N. przy ul. Gołębiej 120 posiedzenie komitetu wykonawczego N. K. N., a tegoż dnia o godz. 4 popoł. pełne posiedzenie N. K. N. w sali konferencyjnej magistratu.

Zjazd przemysłowców w Krakowie. Z inicyatywy Komitetu obywatelskiego odbudowy wsi i miast w Krakowie odbędzie się w dniach 28 do 30 września b. r. w Krakowie Zjazd przemysłowców. Zadaniem Zjazdu będzie:

1) stwierdzenie szczerb wyrządzonych w przemyśle naszym przez wojnę;

2) przekonanie się o ile stan dzisiejszy naszego przemysłu odpowiada zadaniu odbudowy kraju własnemi siłami;

3) określenie postulatów, jakie skierować trzeba będzie do administacyi kraju, do samych przemysłowców i do społeczeństwa w związku ze spodziewanym ogólnym przeobrażeniem warunków naszego życia gospodarczego i w związku z demobilizacyą gospodarczą.

Składka członkowska udziału w Zjeździe wynosi 15 koron.

Komitet prosi najuprzejmiej o wczesne zgłaszanie udziału w Zjeździe.

Korespondencya z jeńcami. Sesya wywiadowcza Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża zawiadamia Szan. Publiczność, że według obowiązujących przepisów nie wolno pisać do jeńców częściej jak raz na tydzień; należy pisać atramentem a nie ołówkiem i wyraźnie.

Z reguły wolno wysyłać tylko kartki a jedynie w wyjątkowych wypadkach listy. Karta nie może zawierać więcej jak 15, a list nie więcej jak 60 linii. Kart z widokami używać nie wolno.

Kolejarze z Królestwa w Krakowie. Do Krakowa przybyli z Tarnopola kolejarze i urzędnicy, pozostający do chwili oswobodzenia Tarnopola jako funkcyonaryusze władz rosyjskich. Są to rodziny pochodzące z Królestwa, które, pozostawszy po odejściu rosjan z Tarnopola, pragnęły w ten sposób dostać się do rodzinnych stron. Ogólna liczba przybyłych Królewiaków wynosi około 230 osób.

Spis nazwisk polaków z różnych ziem krajusłużących w armii rosyjskiej, którzy pod Tarnopolem oddali się do niewoli, obecnie zatrzymani w Jeziornie pod Tarnopolem, zawiadamiają rodziny o swym losie: Jan Dominik, Józef Zagórski, Władysław Sątkowski, Antoni Rozumski, Józef Głogosz, Aleksander Lojewski, Stanisław Gołębiowski, Józef Szcześniewski, Anastazy Jabłoński, Tadeusz Zapałowski, Feliks Czeżuch, Wacław Kotschedoff, Jan Figurski, Maksymilian Kosiński, Feliks Marciniak, Maciej Kamińczak, Władysław Sierpiński, Ludwik Rybakowski, Otto Wider, Teofil Sułkowski, Stanisław Jurczyński, Aleksandr Andrzejewski, Franciszek Andrzejewski, Leon Górniak, Ignacy Swidziński, Piotr Kłosiński, Franciszek Kołdun, Jan Pragniący, Antoni Rozmus, Józef Sienicki, Andrzej Grochol, Wojciech Samiec, Antoni Latos, Antoni Stando, Julian Sadowy, Walenty Gorczycki, Anisy Sadowski, Stanisław Machera, Władysław Piątek, Antoni Gugała, Henryk Walicki, Wojciech Machaj, Konstanty Kwiatkowski, Moris Szpekman, Maks Trawiński, Jan Kierzewski, Aleksander Kowela, Moric Flusman, Józef Rubiusztejn, Franciszek Wija-

to, Zołmen Świerłłow, Bernard Jaroszewski, Franciszek Chiczewski, Leon Demara.

O równouprawnienie kobiet w samorządzie. W „Kur. warsz.“ czytamy: W związku z projektem opracowania nowego statutu miejskiego, do Rady miejskiej warszawskiej wpłynął podpisany przez dwudziestu kilku radnych wniosek, uzasadniający potrzebę dopuszczenia do współpracy w gospodarce miejskiej i kobiet. Wniosek ten podkreśla między innemi, że udział kobiet w samorządzie miejskim jest już sprawą w całym szeregu państw w Europie i poza Europą praktycznie na korzyść kobiet rozwiązaną, że kobiety polskie w wielu działach pracy społecznej, będącej treścią zadań samorządu, złożyły dowody nietylko żywego zainteresowania się, ofiarności i poświęcenia, ale i zdolności i talentu organizacyjnego; że w epoce odbudowy niepodległego państwa polskiego nie mogą być pominięte nasze siostry, żony i matki. Niezależnie od powyższego wniosku radnych, wpłynął dn. 26 maja wniosek Związku równouprawnienia kobiet polskich o przyznanie kobietom równych praw wyboru i wybieralności do Rady miejskiej.

Handel ziemią w Kaliskiem. Za zachodniem pograniczu Królestwa, szczególnie w Kaliskiem, odbywa się od pewnego czasu ożywiony handel ziemią. Ceny płacone obecnie za ziemię są o 25 do 30 proc. wyższe od przedwojennych, mimo znacznego zmniejszenia się liczby inwentarza żywego w gospodarstwach rolnych.

Wywóz nafty z Austro-Węgier. Wiedeńska „Neue Freie Presse“ donosi, iż obecnie wywozi się z Austro-Węgier 1.100 wagonów nafty miesięcznie do Niemiec. Ponieważ obecnie kopalnie rumuńskie zostały uruchomione, przeto w przyszłości kontyngent ten będzie zmniejszony do 240 wagonów nafty miesięcznie.

Żniwa na Podhalu. Na Podhalu zaczęły się żniwa; kosi się już żyta ozime i jęczmień. Żyta są rzadkie, a kłosy nie wszędzie pełne, owsy na górach tuż przy ziemi wysypały się dojrzewają pod wpływem upałów. Słomy będzie brak ogólny, jakoteż siana. Kapusty wysychają.

Usuwanie się wałów Jasnogórskich. Zaciekając za mury wałów jasnogórskich woda wywołała runięcie części bastionu tych wałów. Woda też wraz z mrozami silnemi wywarła fatalny wpływ na stacyę X, powodując rozsadzenie górnej części stacyi. Dokładne oględziny wykazały, że stacyę VI i VII podległy pewnym uszkodzeniom.

Zarząd klasztoru zajął się sprowadzeniem z Warszawy rzeczoznawców, którzy wraz z miejscowymi inżynierami i architektami odbyli długie narady, poczem postanowiono przystąpić do naprawy z takiem obliczeniem, aby ją zakończyć przed jesienią.

Surogaty tytoniowe w trafikach. Sprzedaż ziół tytoniowych została już wyraźnie i oficyalnie dozwoloną w rządowych trafikach. Surogatami tymi są: listki róży, rumianek, koniczyna, jałowiec itp. W myśl rozporządzenia ministerstwa finansów, surogaty tytoniowe, o ile nie zawierają substancyi szkodliwych dla zdrowia, mogą być dopuszczone także i do sprzedaży w trafikach.

Odporne stanowisko Rosyi. Holenderskie „Nieuwsbureau“ donosi:

Tutejszy poseł rosyjski oświadczył wobec dziennikarzy, że Rosya nie odpowiedziała jeszcze na notę papieża, która —zdaniem dyplomacyi rosyjskiej—jest inspirowana przez mocarstwa centralne.

Noty papieskiej nie można pogodzić z demokratycznemi tendencyami Rosyi, dlatego też—zapewnił poseł rosyjski—mogę stanowczo twierdzić, że odpowiedź rządu rosyjskiego będzie odmowną.

Kobiety senatorkami w Rosyi. W tych dniach mają nastąpić nowe nominacye do senatu. Między kandydatami są dwie kobiety: O. Nieczajewa i literatka Letkowa Sułtanowa.

Epizody z odwrotu Rosyan. Korespondent „Kurjera lwowskiego“ donosi z Tarnopola: „Podczas rabunków ocalała miejska Kasa oszczędności, która bardzo dużo dobrego zrobiła mieszkańcom miasta w chwilach niedoli. Ocalenie kasy przypisują nie wyjątkowej życzliwości rabusiów w szynelach, lecz straszniemu wypadkowi. Oto w tym czasie, gdy szalały orgie żołdactwa i padały granaty na miasto, przed budynkiem Kasy oszczędności znalazło się sześciu żołnierzy rosyjskich i żona dozorcy budynku kasowego. Nagle padł przed bramą szrapnel i zabił wszystkich. Trupy ich uratowały Kasę od rabunku, gdyż żołnierz rosyjski jest zabobonny i w takich wypadkach ogarnia go strach. Omijano więc gmach Kasy oszczędności. Szczęśliwie też ocalały biura filii „Floryanki“, lecz tu nie wypadek odegrał rolę, tylko gorliwość i spryt urzędników, którym, po wyjeździe dyr. Podlewskiego przewodniczył p. Ziółkowski. Poukrywali oni w czas wszelkie akta, które miały wielką wartość dla działającej przez cały czas inwazyi instytucyi i schowali je w żelaznej kasetce, ustawili ją za drzwiami, a kasę otworzyli na oścież. — Tłuszcza rosyjska była w lokalu, spostrzegła otwartą kasę i pomrukując, odeszła, nie zauważywszy ukrytej za drzwiami kasetki, mieszczącej poważną sumę pieniędzy. Onegdaj przybył do Tarnopola p. Toth, z lwowskiej filii „Floryanki“, który dokonał szkontrum tarnopolskiej filii. Wszystko znalazł we wzorowym porządku i wyraził urzędnikom uznanie za gorliwą pracę“.

„Pułki tatarskie“. Bund donosi: Muzułmański komitet wojskowy w Symferopolu postanowił sformułować żołnierzy tatarskich jako osobną jednostkę wojskową. Gdy rosyjski komendant brygady sprzeciwił się temu postanowieniu. Tatarzy opuścili demonstracyjnie obszary i obsadzili tatarską szkołę. Na ostatnim kongresie tatarskim w Kazaniu postanowiono tworzyć bezwarunkowo tatarskie pułki na wzór ukraińskich.

Student—prowokator. Na trzeciej liście ochrany warszawskiej widnieje nazwisko Czesława Chybowskiego, słuchacza uniwersytetu krakowskiego, znanego pod pseudonimem „Hrabia“.

Czesław Chybowski, przebywający stale w Krakowie, doskonale był znany w postępowych sferach akademickich, brał on czynny udział w młodym naówczas ruchu strzeleckim.

Wysoki, o jasnym wejrzeniu, gładkim i uprzejmym obejściu towarzyskim, Czesław Chybowski szybko zyskiwał sobie sympatye i szacunek wśród młodzieży krakowskiej. W 1911—12 roku kilkakrotnie brał czynny udział w sądach koleżeńskich i sądach honorowych jako superarbiter.

W „Strzelcu“ znany był pod pseudonimem „Zbigniewa“, cieszył się ogromnym zaufaniem najwyższych władz „Związku“, miał rangę porucznika. Nazwisko Chybowskiego w kronikach sądowych krakowskich występuje przy pierwszym procesie strzeleckim, sądzonym przez Izbę Sądową krakowską w 1910 roku.

Pod zarzutem należenia do tajnego rewolucyjnego stowarzyszenia stanęło wówczas pięciu oskarżonych, w tej liczbie Czesław Chybowski.

Z wyroków sądu, wszyscy oskarżeni musieni byli opuścić granice Austryi. Chybowski, jak zapewniano, udał się do Węgier, lecz w dwa miesiące już stamtąd powrócił.

Przypuszczać należy, że w tym właśnie czasie Chybowski nawiązać musiał stosunki z „Ochraną“.

W roku akademickim 1911—12 Chybowski w życiu „Strzelca“ bierze czynny i duży udział. Z końcem 1912 z Krakowa znika, udając się podobno na studya, jak sam mówił, do Paryża.

Z rekomendacyi Chybowskiego wprowadzono do „Strzelca“ szereg prowokatorów, ujętych później przez policyę krakowską.

Dopiero w początkach 1913 roku obiegła zrzeszenia młodzieży postępowej wieść, że „Zbigniew jest niepewny“, zalecono w stosunkach z nim daleko posuniętą ostrożność.

W kilka miesięcy później stało się wiadomym, że „Zbigniew“ jest szpiclem, że grasuje w Paryżu, to na zasadzie jego informacyi aresztowano w Królestwie szereg wybitnych działaczy i agitatorów z P. P. S. i „Strzelca“.

Potwierdzenie informacyi o „zawodzie“ Czesława Chybowskiego przynosi obecnie lista ochrany.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa.

(d) **Chodniki w Dąbrowie.** Dzięki energii p. Burmistrza Kosińskiego miasto nasze zaczyna nabierać wyglądu coraz bardziej kulturalnego, wie zresztą o tem każdy, kto widział nasze ulice przed wojną, kto brodził po kostki w błocie, którego dzisiaj niema ani śladu w Dąbrowie. Ostatnio dzięki wystąpieniom Magistratu właściciele domów układają przed swemi domami równe chodniki, cementowe lub asfaltowe, co przyczynia się również dodatnio na zewnętrzny wygląd miasta. W przeciągu tak krótkiego czasu swych rządów p. Burmistrza dał cały szereg dowodów swej owocnej pożytecznej i godnej zaznaczenia pracy dla dobra naszego miasta i jego mieszkańców.

(d) **Znów otrucie esencyą karbolową.** Ostatnimi czasy mamy do zanotowania coraz częściej wypadki samobójcze i to przeważnie wśród ludzi starszych. Niedawno otruł się starzec 64-letni, w piątek znów również esencyą karbolową otruł się 61-letni mieszkaniec Dąbrowy, (w dodatku właściciel domu) p. Hipolit Rydzy.

Mimo natychmiastowej pomocy, udzielonej desperatowi przez dra Niepielskiego, R. zmarł po dwudziestominutowych męczarniach. P. R. dwukrotnie już usiłował popełnić samobójstwo: raz przez powieszenie, lecz dzięki policyantowi został uratowany i po raz drugi, zażył trucizny, lecz również bezskutecznie, dopiero trzeci zamach na swe życie udał się.

(d) **Na gorącym uczynku.** Poszukiwana od pewnego czasu zawodowa złodziejka Stuczeń, została nareszcie w piątek przyłapana i to na gorącym uczynku. S. dobrawszy się do mieszkania państwa G. na ul. Sienkiewicza, skradła parę żółtych bucików. Kradzież spostrzegli domownicy i złodziejkę przyaresztowali. Stuczeniowa jest mieszkanką Czeladzi i do nas zjawia się na „gościnne występy“. Amatorka cudzej własności odsiaduje teraz w areszcie do czasu wytoczenia jej sprawy.

Będzin.

(b) **Rok szkolny** rozpoczyna się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Skończyły się wakacye. Rozpocznie się na nowo nauka.

Kto mógł odpoczywać przez ten czas na wsi, dziś już wraca, by przez długie godziny aż do ukończenia się roku szkolnego czerpać lub siać naukę z nowym zapasem sił. Gorzej jednak z tymi, kogo los zmusił przez lato pozostawać w mieście.

Zapisy do wszystkich szkół są już przyjmowane, egzaminy rozpoczną się również w tych dniach.

W gimnazyum p. J. Krzymowskiej egzaminy rozpoczną się dnia 28 b. m., a lekcye 3 września. W gimnazyum p. Replińskiej zapisy trwają od 20. Egzaminy rozpoczną się 27 bm. Wykłady również 3-go września. W ośmioklasowej szkole realnej egzaminy i poprawki naznaczono na dzień 1 września, a lekcye na 7-go. Kandydaci winni do dnia 30 b. m. zgłosić podania z dołączeniem metryki urodzenia, oraz 30 mk. opłaty za egzaminy.

(b) **Z teatru.** Od pewnego czasu zjeżdżają na występy do Zagłębia artyści z stolicy, z tego powodu utarło się powiedzenie, że dziś Warszawa przyjeżdża do prowincyi a nie odwrotnie, jak to było przed wojną. Ostatnio gościł u nas były zespół artystyczny kabaretu warszawskiego „Miraż“ na czele z pieśniarzem Karolem Hanuszem i Andą Kitschman. Na przedstawieniu w środę sala teatru „Corso“, był zapełnioną rozbawioną roześmianą „kawałami“ monologisty Henryka Małkowskiego i z—żalem opuszczała widownię, co dowodzi, że Będzin hołduje lekkiej muzie.

(b) **Kradzieże** ostatnimi czasy zdarzają się coraz częściej, nic w tem też niema dziwnego, gdyż miasto nasze w nocy jest prawie że zupełnie bez opieki. W tych dniach niewykryci dotąd sprawcy skradli z domu Cukiermana pasy transmisyjne od wodociągów. W nocy znów z środy na czwartek w Małobądzu dwaj nieprzyjapani mężczyźni zakradli się do chlewa p. W., gdzie zastali dwie podtuczone świnki, toporami obcieli im łby i usiłowali mięso wynieść w workach.

Rozbudzony p. W. z toporem w ręku pobiegł za złodziejami, którzy nie mając innego wyjścia wobec wszczętego alarmu, worki razem z zawartością porzucili i zbiegli.

(b) **Pułapki.** Każde miasto prowincyonalne obfituje mniej lub więcej w pułapki, w lecz w każdym razie nie w takiej ilości i nie tak niebezpieczne jak nasze będzińskie. Co krok prawie mieć trzeba się na baczności, by nie połuc się lub co gorsza nie połamać nóg lub rąk. Chodniki w w niektórych miejscach są tak fatalne, że dla niewtajemniczonych przedstawiają prawdziwe niebezpieczeństwo, wtajemniczeni zaś wolą chodzić środkiem drogi. Nie mniejsze niebezpieczeństwo przedstawiają mostki przez kanały przerzucone. Jeden z takich mostków na ul. Potockiego przed „hotelem“ jest tak idealnie skonstruowany, że kto na nim stanie pada jak długi w rynsztok, przytłoczony ruchomemi deskami. Widocznie „z powodu ogólnej stagnacyi“ w branży „kamienicznej“, właściciel danego domu niema paru złotych na reperacyę tej „pułapki“ zwanej mostkiem.

Sosnowiec.

(s) **Otwarcie Rady Miejskiej.** Od wyborów upłynęło już kilka miesięcy, a dopiero w czwartek ubiegły odbyło się pierwsze posiedzenie.

Złożyło się na to opóźnienie wiele przyczyn. Długo oczekiwana przez mieszkańców chwila nareszcie nadeszła. Rano w czwartek w kościele parafialnym w obecności nowowybranych radnych oraz przedstawicieli wielu instytucyi społecznych i publiczności odbyło się uroczyste nabożeństwo, którem nowa Rada rozpoczyna swą działalność.

W skład rady wchodzą: grupa byłego C. K. N. pp. W. Zieleniewski, Warchoł, inż. Nowakowski, Jankowski, Malinowski, przedstawiciele Narodowej Demokracyi pp. Rudowski, Borowski, ks. Mazurkiewicz, Przedpelski, dr. Falkowski, Kuliński, Kwiatek, Mrokowski, Wosiński, Flak, Zdebich, Kucharski i Kruszyński. Koło gospodarcze pp. Przytulski, Pojawski, Wieczorek i Banasik. Dwóch przedstawicieli Narodowego Związku Robotniczego, pp. Dziurzyński i Nowak. P. P. S. lewicę reprezentuje p. I. Strzelecki a wielki przemysł. pp. Schön i Meyerhold.

Ludność żydowska ma swych przedstawicieli w osobach pp. Oppenhejma, Reichera, I. Landaua, Rechnica, Kabaka, Majmona, A. Landaua, Judenherza i Bernikera. Wobec różnych względów na zasżłe ostatnio zmiany w poglądach, jakie ugrupowania obecnie w Radzie się potworzą, przyszłość pokaże.

(s) **Jeszcze o bonach.** Całe tomy dotychczas spisano o bonach i pewno spiszą jeszcze drugie tyle z takim samym skutkiem. Inaczej jednak postąpił w tych dniach przybyły z Warszawy handlowiec. Gdy w banku odmówiono mu wymiany bonów zagroził skargą. Groźba poskutkowała i bony zostały zamienione na marki. Ten środek tylko widocznie na Bank działa.

Kawiarnia „Warszawa"

KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA L. 30. (OBOK PLANT).

Od dnia 1 sierpnia b. r. CODZIENNIE

Koncert

pierwszorzęd. słynnej orkiestry salonowej

WĘGIERSKIEJ KAPELI CYGAŃSKIEJ Kocze Laczi z Budapesztu

Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem. 1115-2-10

SKŁAD FUTER

FIRMY

K. i R. Moor

KRAKÓW, GRODZKA 13.

POLECA: Nowości futrzanych płaszczy, żakietów oraz garniturów. Futra męskie miastowe i podróżne. Własne pracownie. Wielki wybór pojedynczych skór. 1024-4-10 CENY NADER UMIARKOWANE (LETNIE).

OGŁOSZENIA. — DROBNE —

MAGIEL w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w „Gazecie Polskiej". 1116-14

Do sprzedania pianino 250 rb. roczniki pism i książki różnej treści. Gdesz, Reden Koszary między 6 a 8 wieczorem. 1119-1-3

Poszukuję posady ochroniarki na wyjazd na wieś zaraz. Wiadomość Administracya „Gazety Polskiej" 1121-1-4

Od pierwszego września r. b. potrzebny człowiek do drukarni „Gazety Polskiej". Wiadomość w Administracji.

Potrzebny pokój umeblowany z osobnem wejściem i obsługą w pobliżu kop. Reden. Wiadomość Administracya „Gazety Polskiej" 1125-1-3

Zebranie Cechu piekarzy odbędzie się w niedzielę dn. 26|VIII w Magistracie o godz. 4 po południu Podstarszy cechu Paliga 1105-3-4

Potrzebny subiekt fryzjerski i uczeń zaraz. Kwapień Dąbrowa Reden Kr. Jadwigi L. 14 1124.1.3

Sklep z urządzeniem przy moście Będzińskim do odstąpienia. Wiadomość tamże Szosowa 4 1120-1-2

Za nagrodą proszę odprowadzić psa foksterjerka wabi się Drol do Baru Krakowskiego Wilczyńskiego.

ZAWSZE świeże owoce można nabywać w owocarni Wł. Pyzalskiego ul. 3 Maja 7. otwarta do godz. 11-ej wieczorem. 1094-2-25

MAGAZYN Mód, Konfekcyi i Galanteryi **Haliny Kososbudzkiej** ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7. 1027-12 25

Urząd Starszych Cechu Szewców w Dąbrowie

wzywa panów szewców, aby się zgłaszali do Urzędu Starszych w celu zapisywania się na uczniów, czeladników i majstrów Starszy Cechu M. Rzepecki Podstarszy L. Jędrzejewski 1080-1-35

KIOSK Z GAZETAMI

orazz wodą „WIR" i owocem WŁADYSŁAWA SOWY mieści się w altanie obok apteki. 1064-1-25

Szpagaty dopakowania

z szwedzkich włókien każdej grubości dostarcza **Generalna Reprezentacya Zakładów Tekstylnych — Tow. Akc. —** Kraków, Dietlowska 97. Zastępcy poszukiwani.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

ARTYSTYCZNE ATELIÉR wiecznych fotografii i portretów L. STANISŁAWCZYKA w DĄBROWIE.

Po 3-ch latach przerwy.

Wykonywuje z każdej fotografii pojedyńczej czy grupy: portrety, fotografje na pomniki, miniatury na foto emalji, kości słoniowej, szkle, porcelanie, masie perłowej, i kamiennej, w oprawach galw-złoconych nieczerniejących jak to: broszki, breloki, szpilki do krawatów, spinki do mankietów i t. p.

Fotogr. od 1 kor. 20 hal Oprawy od 1 kor. 20 za sztukę. Fotografje dane na wzór zwraca się. Wspaniałe? nieulegające zniszczeniu zjednały sobie wszechświatowe uznanie.

Wspaniałe na podarunki.

Prosimy zwrócić uwagę na WYSTAWY w mieście.. Potrzebni ustosunkowani agenci na Dąbrowę. 1084-1-2

DRUKARNIA „GAZETY POLSKIEJ"

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ UL. KRÓLA SOBIESKIEGO L. 2.

WYKONUJE: DZIENNIKI, CZASOPISMA, DZIEŁA, BROSZURY, ZAPROSZENIA, i WSZYSTKIE INNE DRUKI SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE i PO MOŻLIWIE NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH.

Jedyne w Zagłębiu z gruntowną i praktyczną nauką półroczne kursy Fr. Sikorskiego w Sosnowcu i Dąbrowie Handlowo Buchalteryjne

Z wykładem; arytmetyki handlowej i finansowej, kalkulacji, korespondencji, prawa, ekonomji, geografji, towaroznawstwa oraz buchalterji pojedynczej i podwójnej: włoskiej, amerykańskiej, niemieckiej, francuskiej, angielskiej, jedno - dwu - trzech i wielokontowej, towarowej, fabrycznej, bankowej, kas pożycz.-oszczędn, spółek firmowych i á meta towarzystw akcyjnych, wzajemnego kredytu i rolniczej.

Opłata wynosi 10 rb. miesięcznie. Materyały piśmienne uczniów. Na kursy przyjmowane są kandydatki i kandydaci tylko z gruntowną znajomością języka polskiego i ułamków. Nowy kurs rozpocznie się 1 WRZEŚNIA r. b. zapisy w Dąbrowie codziennie w kiosku z gazetami W-go Sowy ul. kr. Sobieskiego Nr. 6 (obok apteki).

UWAGA: od 1 września rozpocznie się kurs nauki pisania na maszynach systemów Underwood, Hammond i Mercedes. Opłata za cały kurs 12 rb. —Zapisy jak wyżej. 1076-1-5

Inż. F. OMILJANOWSKI i S-KA

Biuro Techniczne

Dąbrowa Górnicza ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.

Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom - - - - - - - i przedsiębiorcom. - - - - - - -

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki. 692—26—X

8-io klasowa

Wyższa Szkoła Realna w Będzinie.

Zawiadomienie

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się po wakacyach, dnia 1 września, o godz. 9 1|2 rano. W klasach wyższych ograniczona ilość miejsc; egzamin do tych klas konkursowy.

Do dn. 30 sierpnia rodzice lub opiekunowie kandydatów winni złożyć w kancelaryi szkoły podania do dyrektora wraz z metryką i świadectwem szczepienia ospy, oraz wnieść 30 marek, jako opłatę za egzaminy.

Rok szkolny rozpocznie się d. 7 września.

Wpis szkolny w roku 1917|8 wynosi w kl. wstępnej 200 mk. od I do IV-280 mk. i od V do VII—320 mk. Opłata w 8-miu ratach. 1101-1-3

Dyrektor.

FABRYKA ROWERÓW i PRZYBORÓW St. KRZYWANSKIEGO

w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8. Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.

Poleca rowery nowe i używane, wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich.

Reperacya maszyn do szycia i gramofonów. 735—25—X

WPISY

do szkół ludowych publicznych i prywatnych odbędą się w dniach **29, 30, 31 sierpnia i 1 września b. r.**

ROK SZKOLNY

1917|1918 rozpocznie się nabożeństwem dnia 3-go września 1917 r.

Rodzice lub ich zastępcy, którzy dziecko do szkoły wpisują, powinni starać się dzieci swe regularnie do szkoły posyłać, oraz dostarczać podręczników, zeszytów, materyałów na roboty ręczne i innych przyborów naukowych w ciągu roku szkolnego.

C. i k. Komenda powiatowa.

1122-2-3

Ogłoszenie.

Wybory do Rady miejskiej w Dąbrowie

odbędą się w V kuryi dnia 28 sierpnia od 10 r. do 8 w.

1) dla liter A do G w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30, w sali na I-ym piętrze.

2) dla liter H do L w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30, w sali na parterze.

3) dla liter Ł do R w budynku szkolnym przy ul. Kr. Jadwigi (przy kościele) w sali na I-ym piętrze.

4) dla liter S do Z w budynku szkolnym przy ul. Kr. Jadwigi w sali na parterze.

w IV kuryi d. 30 sierpnia od 10 r. do 2 po poł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30

w III kuryi d. 2 września r. 1917 od godz. 9 rano do 1 po poł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30.

w II kuryi dla grupy mniejszego handlu i przemysłu (Grupa B) d. 4-go września 1917 r. od godz. 9 rano do 2 popoł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30.

w II kuryi dla grupy większego handlu i przemysłu (Grupa A) d. 4-go września 1917 od 5 popoł. do 7 popoł. w budynku szkolnym przy ul. 3-go Maja Nr. 30.

w I kuryi dnia 7 września 1917 r. od 9 r. do 12 w poł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30.

Dąbrowa dnia 22 sierpnia 1917 r.

Komisarz Wyborczy Dr. GROSS sekretarz ministeryalny.

Uwagi: 1) Po ogłoszeniu zamknięcia głosowania dopuszczeni będą do oddania głosów tylko ci wyborcy, którzy będą obecni w tym czasie w lokalu wyborczym.

2) Do głosowania wolno będzie użyć tylko kartek według wzoru podanego dla I kuryi w § 30, dla innych kuryi wedle wzoru przepisanego w § 40 ord. wybor.

3) Kartki głosowania będą w odpowiedniej ilości przygotowane w oddzielnych ubikacjach, sąsiadujących z lokalami wyborczymi. Można jednak użyć także innych kartek głosowania, o ile odpowiadają ściśle przepisanym wzorom.

Papier listowy

wyrobu jedynej tego rodzaju polskiej fabryki

S. W. Niemojowskiego i S-ki we LWOWIE

są do nabycia we wszystkich handlach papierowych **w Dąbrowie Górniczej** i okolicy. P. T. Publiczność, której rozwój przemysłu polskiego nie jest obojętny, prosimy przy zakupnie żądać wszędzie papierów listowych **Niemojowskiego.**

Odsprzedającym, pragnącym wejść z nami w stosunki handlowe, wysyłamy hurtowy nasz cennik. 1053-5-5

— — PRACOWNIA — — DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

F. Kopaczyński i S-ka

KRAKÓW ul. BRACKA L. 2.

Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancye, Puszki, Swieczniki, Lichtarze.

25 proc. ze sprzedaży na dochód K. B. K.

KANTOR WYMIANY PIENIĘDZY

M. TRAJMANA

został otwarty w Dąbrowie przy ul. Kr. Sobieskiego l. 15.

Wszelkie tranzakcje pieniężne załatwia się na warunkach dogodnych. 1112-1-4